



Nr 26.

Warszawa, dn. 29 grudnia 1934 r.

Ogóln. zbioru Nr 621.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 594-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy zł 1.—

TREŚĆ NUMERU: *Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1935. — Okólnik Głównego Inspektora Pracy w sprawie opłat stempowych. — Wybory przedstawicieli przemysłu metalowego do Izby Przemysłowo-Handlowych. — Stan przemysłu metalowego w grudniu 1934 r. — Polski przemysł części roworowych — Z działalności Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego. — Sukces fabryki związkowej. — Nomenklatura wyrobów przemysłu metalowego w Małych Rocznikach Gł. Urz. St. — Ku uwadze pracodawców. — Kronika. — Wiadomości z zagranicy. — Ceny.*

Wszystkim Szanownym Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma przesyłamy serdeczne życzenia Szczęśliwego Nowego Roku 1935.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI

Biblioteka E. M. „Ursus”

Redakcja „Przemysłu Metalowego”.

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA ROK 1935

W Nr. 34 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu”, z dn. 10 grudnia r. b. pod poz. 460 został ogłoszony okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 6 grudnia 1934 r. L. D. V. 43730/4/34 w sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1935.

Z treści okólnika przytaczamy poniżej tylko część, dotyczącą przedsiębiorstw przemysłowych.

Na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. z 1934 r. Nr. 76, poz. 716) Ministerstwo Skarbu zarządza następujące ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1935.

Z urzędu (bez podań płatników) zezwala się prowadzić przedsiębiorstwa przemysłowe, wymienione w cz. II lit. C rozdz. XVIII i XIX taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy:

- 1) na podstawie świadectwa przemysłowego **kategori** VII przemysłowej, o ile przedsiębiorstwo zatrudnia najwyżej:
 - a) przy fabrykacji ręcznej — 12 robotników;
 - b) przy stosowaniu silników mechanicznych — 10 robotników;
- 2) na podstawie świadectwa przemysłowego **kategori** VI przemysłowej, o ile przedsiębiorstwo zatrudnia najwyżej:
 - a) przy fabrykacji ręcznej — 25 robotników;
 - b) przy stosowaniu silników mechanicznych — 15 robotników.
- 3) na podstawie świadectwa przemysłowego **kategori** V przemysłowej, o ile przedsiębiorstwo zatrudnia najwyżej:
 - a) przy fabrykacji ręcznej — 70 robotników;
 - b) przy stosowaniu silników mechanicznych — 35 robotników.

OKÓLNİK GŁÓWNEGO INSPEKTORA PRACY W SPRAWIE OPLAT STEMPOWYCH

Pan Dyrektor Departamentu Ministerstwa Opieki Społecznej, Główny Inspektor Pracy, skierował do Panów Inspektorów Pracy wszystkich Okręgów i Obwodów okólnik Nr 25/34 z datą 22 listopada 1934 r. w którym wyjaśnia właściwe stosowanie przepisów ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o opłatach stempowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 41, poz. 413 z r. 1932). Z treści okólnika podajemy poniżej te ustępy, które obchodzą przemysłowców.

1. Na zasadzie art. 142 pkt. 12 ustawy wszelkie podania, wpływające do urzędów inspekcji pracy w sprawie pomocy lub wykonania przez inspekcję pracy jej obowiązków w zakresie ustawowej ochrony pracy i innej pomocy pracownikom, oraz wszelkie podania, dotyczące pracowniczych związków zawodowych i zatargów zbiorowych — wolne są od opłat stempowych.

2. Na zasadzie art. 160 pkt. 1 powołanej ustawy o opłatach stempowych wolne są od opłaty stempowej świadectwa (zaświadczenia), wydawane na skutek podań, wymienionych w pkt. 1 niniejszego okólnika. Atoli w myśl ustępu ostatniego art. 160 zasadniczo nie są wolne od opłaty duplikaty i odpisy dokumentów urzędowych w sprawach, o jakich mowa, lecz podlegają następującym opłatom, przewidzianym w art. 157: duplikaty oraz odpisy, sporządzone i poświadczone przez urząd inspekcji pracy, opłacie w wysokości 2 zł. od każdej strony pełnej lub zaczętej, odpisy zaś, sporządzone przez stronę, a poświadczone urzędownie — opłacie w wysokości 1 zł. od każdej strony pełnej lub zaczętej.

3. Na zasadzie art. 112 pkt. 2, 5, 6 wymienionej ustawy o opłatach stempowych wolne są od opłaty stempowej:

a) pełnomocnictwa, upoważniające do działania w postępowaniu karno-administracyjnym; b) pełnomocnictwa, upoważniające do zastępstwa przed komisjami polubownymi i rozjemczymi dla załatwiania zatargów zbiorowych i indywidualnych pomiędzy pracodawcami a pracownikami tudzież przed sądami w sprawach o uzyskanie nakazu wykonawczego do orzeczeń wymienionych komisji lub układów pojednawczych, przedniemi zawieranych, jak również w postępowaniu egzekucyjnym, prowadzonym na zasadzie takich orzeczeń lub układów pojednawczych; c) pełnomocnictwa, udzielane przez stronę pracowniczą związkowi zawodowemu lub jego funkcjonariuszom albo przez taki związek, a upoważniające do zastępowania członków Związku.

4. Na zasadzie art. 142 pkt. 1 oraz art. 160 pkt. 1 wolne są od opłaty stempłowej podania o zatwierdzenie regulaminu pracy, poświadczenie księgi imiennej robotników, poświadczenie stawek plac akordowych i t. p.

5. Od podań o zezwolenie na przedłużenie czasu pracy, skrócenie przerwy wypoczynkowej, odwołań od nakazów inspektorów pracy i temu podobnych podań, składanych w interesie przedsiębiorcy, pobierać należy opłaty, przewidziane art. 145 wymienionej ustawy stempłowej, a od świadectw, zezwoleń i t. p., wydawanych w analogicznych sprawach przedsiębiorcom, pobierać należy opłaty, przewidziane art. 154 wymienionej ustawy stempłowej.

6. Wszystkie dotychczasowe wyjaśnienia i okólniki w kwestji opłat stempłowych i kancelaryjnych, stosowanych w urzędowaniu inspekcji pracy, uchyla się.

WYBORY PRZEDSTAWICIELI PRZEMYSŁU METALOWEGO DO IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

Dnia 4 grudnia r. b. w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych odbyło się 8 walnych zgromadzeń, każde pod przewodnictwem właściwego komisarza wyborczego. Na zgromadzeniach tych dokonano wyboru 14 radców do ośmiu poniższych Izb Przemysłowo-Handlowych:

Warszawskiej — pp. M. Górskiego, S. J. Okolskiego i L. Wellisza.

Łódzkiej — p. J. Milкера.

Poznańskiej — p. S. Samulskiego.

Gdyńskiej — p. T. Gayczaka.

Sosnowieckiej — pp. O. Kwiecińskiego i E. Zieleniewskiego.

Krakowskiej — pp. J. Buzka i L. Dyducha.

Lubelskiej — pp. T. Kujawskiego i R. Łaskiewicza.

Katowickiej — pp. A. Bartelmussa i K. Kieszkowskiego.

Należy zaznaczyć, że Polski Związek Przemysłowców Metalowych pośród organizacji branżowych otrzymał na podstawie zarządzenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu największą ilość mandatów w Izbach z wyborów zrzeszeniowych.

Prócz tego poniżej wymienieni przedstawiciele przemysłu metalowego wejdą w nową kadencję Izb Przemysłowo-Handlowych z wyborów ogólnych oraz z wyborów innych zrzeszeń gospodarczych.

Do Warszawskiej — pp. P. Drzewiecki, T. Karszo-Siedlewski, C. Klarnier, A. Kręglewski, S. Przanowski, W. Mühsam, B. Wahren, K. Szpotanski.

Do Poznańskiej — pp. W. Fachinetti, W. Tomaszewski.

Do Gdyńskiej — p. W. Jagodziński.

Do Sosnowieckiej — pp. A. Bratkowski, J. Baerertz, K. Racyński.

Do Krakowskiej — pp. T. Oroszeny Bohdanowicz, T. Epstein, St. Górny, A. Kowalski.

Do Lwowskiej — p. S. Bieńkowski.

Do Lubelskiej — p. L. Hafner.

Do Katowickiej — pp. J. Dangel, F. Gieszyński, W. Strzałkowski, F. Weinschenck, N. Krotowski, M. Przybylski, B. Radowski, S. Surzycki, J. Iwicki, G. Różycki i L. Serog.

STAN PRZEMYSŁU METALOWEGO W GRUDNIU 1934 ROKU

Na posiedzeniu Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w dniu 3 grudnia r. b. członkowie Rady, reprezentujący różne działy przemysłu metalowego przetwórczego i różne ośrodki przemysłowe Polski, złożyli niżej przytoczone informacje o stanie zatrudnienia i warunkach pracy w fabrykach stowarzyszonych.

Fabryki budowy parowozów mają w dalszym ciągu stan zatrudnienia niedostateczny z powodu braku zamówień.

W fabrykach budowy wagonów stan zatrudnienia znajdował się na najniższym poziomie, gdyż fabryki prawie nie mają zamówień. Przewidywanie zatrudnienia na najbliższą przyszłość jest pod znakiem nie wiadomym. Są projektowane nowe wagony, więc biura techniczne tych fabryk mają dużo roboty, jednakże nie odczuwa się realnych wyników. Stale są omawiane i opracowywane projekty nowych wagonów, co wymaga wiele czasu.

Fabryki budowy obrabiarek do metali mają stan zatrudnienia bez zmiany w stosunku do poprzedniego okresu, jednak lepszy w porównaniu z 1933 rokiem.

W fabrykach budowy obrabiarek do drzewa zatrudnienie polepszyło się, gdyż nastąpiło pewne ożywienie w przemyśle drzewnym w związku z powiększającym się eksportem drzewa. Fabryki uzyskały zamówienia na pewną ilość maszyn od tartaków państwowych.

Fabryki budujące aparaty dla cukrowni i przemysłu chemicznego miały zwiększony stan zatrudnienia z powodu napływu zamówień.

Fabryki maszyn i narzędzi rolniczych mają minimalny stan zatrudnienia bez zmiany. Niektóre fabryki i warsztaty są nieczynne, inne wykonywują niewielkie zamówienia rządowe z branży pokrewnej ich produkcji.

Fabryki narzędzi warsztatowych posiadają stan zatrudnienia względnie zadowalający, chociaż w niektórych działach nacisk importerów odbija się niekorzystnie na działalności rynkowej krajowych fabryk narzędzi. Również konkurencja firm handlowych, prowadzących narzędzia szkolne, działa ujemnie na plany rozbudowy produkcji narzędzi.

Odlewnie żeliwa Okręgu Warszawskiego miały w końcu listopada i w grudniu stan zatrudnienia mniejszy, do czego przyczynił się między innymi i strajk formierzy, który trwał przeszło trzy tygodnie.

W odlewniach Okręgu Radomsko-Kieleckiego stan zatrudnienia był zadowalający z powodu zwiększonego zapotrzebowania, które było wywołane głównie wyczerpaniem się zapasów na składach. Ceny na

odlewy handlowe są niskie, pomimo powstania syndykatów na odlewy emaljowane i rury. Odlewnie tego okręgu wkrótce zostaną zatrzymane na miesiąc lub sześć tygodni, jak zwykle w okresie zimowym. W niektórych odlewach handlowych obroty zmniejszyły się po zawiązaniu syndykatu. Konkurencja odlewni należących do syndykatu wzmogła się, a zwłaszcza przy przetargach na klocki hamulcowe, dostarczane dla kolei. Najniższe ceny niewytrzymujące kalkulacji oferują niektóre odlewnie żeliwa, znajdujące się przy hutach żelaznych.

Fabryki naczyń blaszanych emaljowanych miały stan zatrudnienia bez zmiany, obroty zaś w tym czasie na rynku krajowym były mniejsze, aniżeli w roku ubiegłym, pomimo, że nastąpiło potanie naczyń przez wprowadzenie nowego tańszego gatunku. Spadek obrotów po części tłumaczy się powstaniem nowej konkurencji. W tym dziale przedstawiają się gorzej obroty eksportowe, gdyż spadek cen trwa w dalszym ciągu. Najpoważniejszą konkurencją dla polskich naczyń emaljowanych przedstawiają wyroby czeskie, niemieckie i japońskie. Wyroby tych krajów są dostarczane po takich cenach, że polskie wyroby nie mogą już skutecznie konkurować. Jako przykład może posłużyć fakt, że Japonja dostarcza miski po cenie zł. 0,50 za 1 kg cif port jawajski, wówczas kiedy cena ta nie pokrywa nawet kosztu blachy w produkcji polskiej.

Obecnie są prowadzone rokowania o zawarcie konwencji cen przez fabryki środkowo - europejskie dla eksportu naczyń emaljowanych, co mogłoby wspomóc do utrzymania obrotów eksportowych na pewnym poziomie.

Fabryki konstrukcyj stalowych i mostowych mają obecnie stan zatrudnienia lepszy, który może się utrzymać w ciągu pierwszych miesięcy roku następnego. Ceny na konstrukcje są stale obniżane.

W *fabrykach łopat i pił* stan zatrudnienia polepszył się.

Fabryki śrub i nitów miały w ciągu 1934 roku stan zatrudnienia lepszy w porównaniu z 1933 rokiem.

W *fabrykach rur ciągnionych* stan zatrudnienia polepszył się, gdyż zapotrzebowanie rynku wewnętrznego wzrosło, a również i obroty eksportowe zwiększyły się.

Walcownie miedzianych i mosiężnych blach, prętów, paszków i rur mają stan zatrudnienia zadowalający, lecz niepomysłne są ceny, które nie pozwalają fabrykom zarabiać i mogą doprowadzić przedsiębiorstwa do upadku.

W *fabrykach Okręgu Dąbrowieckiego* stan zatrudnienia zmniejszył się, a horoskopy na najbliższą przyszłość nie są pomyślne.

Stan zatrudnienia w *Stoczni Gdyńskiej* uległ pewnej poprawie, gdyż otrzymano zamówienie na budowę nowych statków oraz rozpoczęto cięcie starych statków na łom.

K. P.

POLSKI PRZEMYSŁ CZĘŚCI ROWEROWYCH

W Nr. 24 dwutygodnika „*Gospodarka Narodowa*” z dn. 15 grudnia r. b. ukazała się notatka p. t. „*Rowerery*”.

Autor notatki, wychodząc ze słusznego założenia, że „wiele jeszcze wody upłynie w nieuregulowanej Wiśle, zanim Polska pokryje się gęstą siecią dróg bitych i kursujących po nich samochodach”, podkreśla znaczenie roweru, jako ważnego środka lokomocji w naszym kraju. Niestety, jak słusznie stwierdza, rower jest u nas jeszcze przedmiotem zbytku i jako taki rzeczą nader rzadką.

Przyczyny tego stosunkowo małego rozpowszechnienia się roweru w Polsce widzi Autor w *wygórowanej cenie roweru* i w *fiskalizmie samorządu*, który w miarę możliwości traktuje rowerzystę jak bogatego właściciela samochodu, o czym świadczą wysokie opłaty, pobierane przez samorządy za karty rowerowe i tabliczki rejestracyjne. (*Opłaty te w Warszawie wynoszą 18 złotych — przyp. Redakcji*).

W dalszym ciągu notatki Autor omawia sytuację przemysłu rowerowego w słowach następujących:

„Przemysł rowerowy nie jest, co prawda, przemysłem w dosłownym znaczeniu, gdyż rola jego sprowadza się w gruncie rzeczy do montażu części, wytwarzanych przeważnie zagranicą. Jak świadczą liczby, import tych części wzrasta (w ciągu pierwszych 10 mies. ub. r. za 1,0 milj. zł., a w tymże okresie b. r. — za 1,3 milj. zł.). Tem samym nie rozwija się w sposób dostateczny krajowy przemysł (w prawdziwym sensie tego słowa), wyrabiający części rowerowe, nie mówiąc już o przemyśle, wytwarzającym rowery w całości”.

Ponieważ wyrażona powyżej opinia Szanownego Autora nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy, co należy przypisać zapewne niedostateczności otrzymanych przez niego informacji, podajemy poniżej krótkie wyjaśnienie.

Zacniemy od ceny roweru.

Z wyjątkiem bardzo nielicznych typów specjalnych, cena roweru w Polsce waha się w granicach od 120 do 250 złotych. W bardziej uprzemysłowionych krajach, na przykład w Niemczech, cena roweru zaczyna się od 50 RM, czyli przeszło 100 złotych. Cena roweru w Polsce wykazuje już od kilku lat tendencję niżkową. Warunki płatności przy kupnie roweru wpływają również na jego cenę. Rowery sprzedaje się na raty dochodzące do 12, a czasem 15 miesięcy, ryzyko więc sprzedaży ratowej musi być uwzględnione w cenie.

Znacznie ważniejsze jest dla nas twierdzenie Autora, że działalność naszego przemysłu rowerowego sprowadza się do montażu części wytwarzanych zagranicą, czego dowodem mają być przytoczone przez Autora cyfry importu części rowerowych (1,0 milj. za 10 miesięcy r. ub., 1,3 milj. za 10 miesięcy r. b.).

Niżej przytoczone cyfry statystyki urzędowej rzucają właściwe światło na istotny stan rzeczy.

W 1928 r. przywieziono części rowerowych 24 528 q za 15 850 tys. zł.,

w 1930 r. — 15 181 q za 9 319 tys. zł.,

w 1931 r. — 3 653 q za 2 278 tys. zł.,

w 1933 r. — 1 647 q za 1 080 tys. zł.,

w 1934 (za 11 miesięcy) — 2 047 q za 1 351 tys. zł.

W okresie od 1928 roku powstało w Polsce kilkadziesiąt fabryk części rowerowych, wyrabiających

wszystkie części składowe roweru aż do rzeczy najbardziej skomplikowanej włącznie, to jest piasty wolnobiegowej. Jakość krajowych części rowerowych jest o bardzo szerokiej skali, jednakże najlepsze wyroby stoją całkowicie na poziomie najlepszych wyrobów zagranicznych.

Import części rowerowych jest dziś najzupełniej zbędny, bowiem produkcja krajowa jest w stanie pokryć całość zapotrzebowania rynkowego. Jeżeli jednak ten import jeszcze jest, jak wskazują wyżej podane cyfry, przyczyną tego jest bardzo niska ochrona celna na poszczególne wyroby, objęte wspólną pozycją 1148 taryfy celnej „części rowerowe” oraz — i to może jest ważniejsze — import jest wynikiem przyzwyczajenia mniej ruchliwych montowni rowerów i nieuzasadnionych uprzedzeń nabywców. Być może nawet, że przez długi jeszcze czas, pomimo, że nasza piasta wolnobiegowa wyrobu firmy Feigenbaum jest doskonała, będziemy mieli na rynku amatorów na piastę Torpedo, tak samo, jak jeszcze długo będziemy mieli amatorów na siodełka angielskie, choć nasze siodełka Kromolowskiego są bardzo dobre.

Znając gałąź przemysłu, o której mowa, stwierdzić musimy, że polski przemysł części rowerowych rozwija się w ostatnich latach doskonale i jest jedną z bardzo nielicznych dziedzin wytwórczości, które — pomimo kryzysu — wykazują stały wzrost zatrudnienia. Jeżeli tylko nie nastąpią jakieś okoliczności, które ułatwiłyby dumpingową konkurencję zagraniczną, to możemy się spodziewać, że nie tylko zaczniemy pokrywać większe niż teraz zapotrzebowanie rynku krajowego, ale nawet eksportować.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU EKSPORTOWEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO

Na zasadzie rozporządzeń ministerjalnych o zwrocie cła Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego wystawił w miesiącu wrześniu 1934 r. zaświadczenia eksportowe na wywóz zagranicę następujących wyrobów przemysłu metalowego przetwórczego:

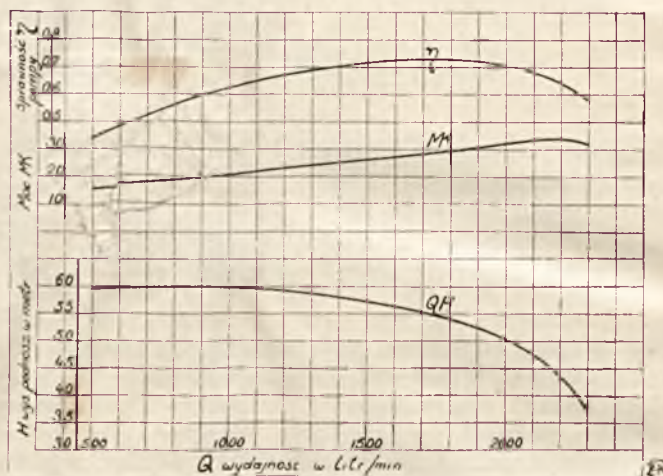
	<i>Waga w kg.</i>	<i>Wartość w zł</i>
1. Odlewy żeliwne		
a) rury żeliwne	183 022	46 238.—
b) odlewy budowlane	135 191	90 667.—
c) naczynia żeliwne surowe i emaljowane	800	700.—
	<u>319 013</u>	<u>137 605.—</u>
2. Maszyny i narzędzia rolnicze	18 388	7 391.—
3. Blacha pokryta cynkiem	125 030	50 939.—
4. Wyroby z blachy	39	74.—
5. Naczynia blaszane emaljowane	67 297	133 548.—
6. Wyroby żelazne		
a) śruby żelazne	1 234	1 113.—
7. Maszyny włókiennicze	180 423	361 867.—
	<u>711 424</u>	<u>692 537.—</u>

SUKCES FABRYKI ZWIĄZKOWEJ

Mamy do zanotowania sukces polskiej fabryki metalowej. W wyniku ostrej konkurencji międzynarodowej Fabryka Maszyn „Sirius” w Warszawie, należąca do Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, otrzymała od stoczni włoskiej „Cantieri Riuniti dell' Adriatico, Trieste” zamówienie na pompy okrętowe dla polskich transoceanicznych statków motoro-

wych „Piłsudski” i „Batory”, budowanych przez tę stocznię dla P. T. T. „Linja Gdynia — Ameryka”.

Pompy dla tych statków są przeznaczone do różnych celów, a mianowicie do wody morskiej i słodkiej, jako zasilające, do kondensatu, do chłodni, do basenów i t. d.



Nadzór nad techniczną stroną wykonania został powierzony Towarzystwu „Lloyd's Register of Shipping”. W dniach 26 — 29 listopada r. b. p. James S. Dykes, delegat „Lloyda” mieszkający stale w Gdyni, dokonał odbioru wykonanych pomp, przyczem wykres jednej z pomp o wydajności 100 ton wody na godzinę dał świadectwo wysokiej sprawności pomp.

WYRABIAMY wg. WŁASNEGO PATENTU NISKOWĘGŁOWĄ SURÓWKĘ SYNTETYCZNĄ

specjalnie odsiarkowaną, nadającą się doskonale do wytwarzania odlewów żeliwnych o wysokowartościowych własnościach, w granicach następującej analizy:

C 2,7 — 2,8%, Si 2 — 3%, Mn 0,65 — 0,9%,
P 0,25 — 0,4%, S 0,04 — 0,05%.

Wysyłamy również mniejsze ilości na próbę.

HUTA PAWŁA w ŻORACH G. ŚL.

NOMENKLATURA WYROBÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO W MAŁYCH ROCZNIKACH GŁ. URZ. ST.

Nakładem Gł. Urzędu Statystycznego wyszedł w roku bieżącym „Mały Rocznik Statystyczny — 1934”, wydawany od roku 1930 w trzech językach: polskim, francuskim i angielskim. Podaje on w skrócie najważniejsze dane statystyczne, stanowiące treść Rocznika Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej. Uznając w całej rozciągłości znaczenie i potrzebę tego rodzaju wydawnictwa, dającego w ogólnych zarysach obraz całego niemal życia gospodarczego Polski i wypełniającego, trzeba to przyznać, dotychczasową lukę w wydawnictwach tego Urzędu przez udostępnienie szerszemu ogółowi korzystania z zawartego w „Roczniku” bogatego materiału, nie możemy pominąć milczeniem pewnych niedopażeń, a nawet poważnych

usterek w dziale, który dotyczy przemysłu metalowego. Trzeba stwierdzić, że dział ten, zwłaszcza w zakresie nomenklatury ma duże braki, a co najważniejsze, że nie zawsze można znaleźć podstawy logiczne dla usprawiedliwienia tego stanu rzeczy. Postaramy się wykazać to na kilku przykładach.

Mamy przed sobą 4 roczniki, wydane w latach 1931, 32, 33 i 34 z danymi statystycznymi za lata

1929, 30, 31 i 32. W rocznikach z dwóch pierwszych lat mamy tytuł „Produkcja przemysłu metalowego w Polsce” (w 1929 wzgl. w 1930 r.); w dwóch ostatnich „Produkcja ważniejszych artykułów przemysłowych w Polsce — Przemysł metalowy” (1931 wzgl. 1932).

Po dokładniejszej analizie nomenklatury możemy podzielić cały materiał na 4 grupy, a mianowicie:

1. Wyroby o stałej nomenklaturze, które występują w pierwszym bądź w dwóch pierwszych rocznikach, a potem zostają usunięte ze statystyki, jak to widać z poniższego zestawienia:

1929 r.	1930 r.	1931 r.	1932 r.
Odlewy sanitarne	Odlewy sanitarne	Odlewy sanitarne	niema
Liny i łańcuchy	niema	niema	niema
Kotły parowe	Kotły parowe	niema	niema
Mosty i in. konstr. żel.	Konstrukcje żel.	niema	niema
Dźwigniki	Dźwigniki	niema	niema
Wagony tramwaj.	Wagony tramwaj.	niema	niema

2. Wyroby o różnej nomenklaturze, z których niektóre, tak jak wyroby w grupie I, zostały potem usunięte ze statystyki:

1929 r.	1930 r.	1931 r.	1932 r.
Odlewy staliwne	Odlewy staliwne	Odlewy z żeliwa handl., maszyn. i budowl.	Odlewy z żeliwa
„ żeliwne	„ żeliwne	Rury wodoc. i kanal. żel.	niema
Rury odlewane	Rury wodoc. i kanaliz.	niema	niema
Całkowite samochody	Całkowite samochody z silnikami	niema	niema
Podwozia z silnikami	Podwozia	niema	niema
niema	niema	Rowery całkow. wyk. w kraju	Rowery

3. Wyroby uwzględnione w statystyce na początku, potem wyeliminowane, a następnie znów zamieszczone, przyczem w niektórych wypadkach nomenklatura ich ulegała częściowym zmianom:

1929 r.	1930 r.	1931 r.	1932 r.
Gwoździe	Gwoździe z drutu	niema	Gwoździe druciane żelazne
Sruby i nity	niema	niema	Sruby i nity
Silniki spalinowe	niema	Silniki spalinowe Diesla	Silniki spalinowe
Wyroby blacharskie	} niema	} Naczynia z blachy żelaznej	} Naczynia blaszane, cynk. i emaljow.
„ blaszane			
„ blasz emalj.	niema	Gaśnice kompl.	niema
Artykuły przeciwpoż.	niema	Maszyny i lokomob. parowe	niema
niema	niema	Budziki całkow. wyk. w kraju	niema

4. Wyroby o zmiennej nomenklaturze i o zmieniającym zakresie, to zn. pozycje, których poszczególne składniki zostają bądź włączane, bądź usuwane, co uniemożliwia wogóle wszelkie porównania danych liczbowych.

1929 r.	1930 r.	1931 r.	1932 r.
Drut — drut miedz. i mos.	Drut prócz walcow. i drut miedz.	Drut żelazny	Drut. żel. ciągniony
Maszyny i narzędzia rolnicze	Plugi wszelkie, brony młocarnie, sieczkarnie, młynki, wialnie żmijki	Plugi konne, brony zwykłe, brony sprężyn. młocarnie, wialnie, młynki, żmijki	Plugi konne, brony, młocarnie, wialnie, młynki
Pompy i kompresory	Pompy i kompresory	Pompy	Pompy
Obrabiarki do metali	} Tokarki do metali	} Wiertarki do metali	} Obrabiarki do metali
Obrabiarki inne			
Maszyny włókiennicze	Krosna tkackie	Krosna mechaniczne	Krosna mechaniczne
Wagi	Wagi fundament.	Wagi pomost.-stol.	Wagi pomost.-stol.
Meble żelazne	Łóżka i materace	Łóżka żel. i materace	Łóżka metalowe
Wyroby nożownicze	Wyroby nożownicze	Noże i widelece	niema
		Ostre narz. rzem.	

Analiza poszczególnych grup pozwala wysnuć następujące wnioski:

Grupa I budzi może najmniejsze zastrzeżenia. W miarę, z jednej strony rozszerzania, z drugiej dokładniejszego opracowywania poszczególnych działów wydawnictwa, usunięto artykuły zdaniem wydawców mniej ważne. Z naszego punktu widzenia możnaby się może sprzeczać czy te czy inne wyroby winny być usunięte jak: dźwigi, kotły parowe i t. d., jednak mamy tu do czynienia z jakimś logicznym uzasadnieniem.

Grupa II charakteryzuje się tem, że nomenklatura wyrobów ulega zmianom, przyczem wyroby te albo zostają analogicznie jak w grupie I usunięte z Rocznika, albo też zjawiają się w ostatnich wydaniach, jak to ma miejsce np. z rowerami. Z tej zatem grupy niema właściwie żadnego pożytku, gdyż tam gdzie terminologia jest różna zachodzi obawa, czy można porównywać dane cyfrowe chociaż za dwa lata — w innych zaś pozycjach brak jest danych ciągłych.

Grupa III wskazuje, że pewne rzeczy robione były bez planu. Wyroby w jednym roku zamieszczone, w następnym zostają pominięte, by znów ukazać się bądź w tej samej terminologii, bądź mniej lub więcej zmienionej. WYROBÓW tej grupy również nie można porównywać, gdyż po pierwsze niema danych za wszystkie lata, po drugie nie wszystkie wyroby pokrywają się ze sobą w różnych latach.

Wreszcie grupa IV, w której znajdują się najważniejsze działy przemysłu metalowego jak: maszyny rolnicze, maszyny włókiennicze, obrabiarki, pompy i t. d. I cóż się okazuje? Chociaż wyroby tej grupy figurują w każdym roczniku, to jednak nie można ich ze sobą porównywać, bo w każdym prawie roku obejmują one inny zasięg produkcji, a więc np. terminologia obrabiarek, świadcząca chyba o kompletnej nieznanomości techniki. W roku 1929 mamy dwie pozycje: a) obrabiarki do metali, b) obrabiarki inne; w 1930 r. mamy — tokarki do metali (będące przecież jednym z wielu typów obrabiarek); w 1931 r. — znów jeden typ obrabiarek, ale już znowu inny — wiertarki do metali; wreszcie w 1932 r. jedna pozycja — obrabiarki do metali. Mamy więc zupełnie ten sam efekt, jakby nie było wogóle statystyki obrabiarek. W przedmowie napisano, że wydawnictwo nie może siłą rzeczy wdawać się w szczegóły wobec szczupłych ram rocznika. Zupełnie słusznie, choć i tak każdy zdaje sobie z tego sprawę, że inaczej być nie może. Ale wobec tego czyż nie lepiej, jeśli chodzi np. o przemysł metalowy, ograniczyć statystykę powiedzmy do 10 pozycji zasadniczych i, o ile w nich zamieścić obrabiarki, to w najogólniejszej formie jako „obrabarki wszelkie”. Kto będzie potrzebował bardziej szczegółowej statystyki obrabiarek, ten zwróci się do właściwych źródeł. W formie obecnej pozycja ta zajmuje tylko niepotrzebnie miejsce. Dalej np. „maszyny włókiennicze” (w r. 1929); w następnym roku już tylko „krosna tkackie”, a w następnym znowu tylko „krosna mechaniczne”. „Pompy i kompresory” w dwóch pierwszych rocznikach, a w dwóch następnych już tylko „pompy”. To samo mamy z maszynami rolniczymi, meblami żelaznymi i t. d. (patrz zestawienie IV):

Pozostaje jeszcze sprawa kolejności wyrobów, która powinna zaczynać się od podstawowych artykułów, a kończyć na mniej ważnych. W roczniku zaś wszystko jest pomieszane.

Również należałoby zwrócić uwagę na sprawę jednostki miary, w jakiej podawane są dane. Co do wartości, to jest ona wszędzie przyjęta w milionach złotych. Natomiast ilość jest podawana:

w 1929 r.	w 1930 r.	w 1931 r.	w 1932 r.
w tys. sztuk	w tys. tonn	w tys. tonn	w tys. tonn
w tys. tonn	w tys. sztuk	w tys. sztuk	w tys. sztuk
w sztukach		w sztukach	w sztukach
w tonnach			w tonnach

nie mówiąc o tem, że te same wyroby podawane są w jednym roku np. w tonnach, w drugim w sztukach i t. p.

Reasumując, można stwierdzić na podstawie analizy, że jeśli chodzi o przemysł metalowy, to statystyka ta nie przedstawia niemal żadnej wartości. Nie można z niej wyłowić choćby najogólniejszej cyfry, jaką byłaby ogólna cyfra produkcji przemysłu metalowego. Byłoby do życzenia, żeby Główny Urząd Statystyczny albo zajął się staranniejszym opracowaniem nomenklatury, która miałaby cechę trwałości, albo też zwrócił się do zainteresowanych organizacji przemysłowych o udzielenie mu wskazówek przy opracowaniu i ustalaniu ostatecznej redakcji spisu.

J. Gozdowska.

KU UWADZE PRACODAWCÓW

W tygodniku łódzkim „Prawda” z d. 16 b. m. w dziale „Kącik pracodawcy” podane są następujące wyjaśnienia, dotyczące wpłat do ubezpieczalni.

Gratyfikacje świąteczne a składki na ubezpieczenia i na fundusz pracy. W związku z nadchodzącym okresem świątecznym należy przypomnieć, że od ew. wypłacanych gratyfikacji i remuneracji świątecznych oraz od tak zwanych gratyfikacji bilansowych nie opłaca się żadnych składek na ubezpieczenia ani składki na Fundusz Pracy, lecz tylko uwzględnia się tego rodzaju wypłaty przy obliczaniu podatku dochodowego.

Brak obowiązku opłacania składek ubezpieczeniowych od takich wypłat opiera się na przepisie art. 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, który głosi, że

„za faktyczny zarobek w zrozumieniu ustawy o ubezpieczeniu społecznym uważa się całkowity dochód ubezpieczonego, stanowiący wynagrodzenie za pracę, a mianowicie:

a) wynagrodzenie pieniężne wraz z wszelkimi dodatkami (procenty, tantjemy i gratyfikacje i t. p.), wypłacanymi na podstawie umowy lub zwyczaju w danem przedsiębiorstwie, jeżeli dodatki te trwale wpływają na wysokość wynagrodzenia, oraz wynagrodzenie za godziny nadliczbowe”.

Z tego przepisu wynika, że jeśli gratyfikacja, wypłacona np. z okazji świąt lub sporządzenia bilansu nie była przewidziana w umowie o pracę, lub nie było o niej mowy przy ustalaniu warunków płacy i jeżeli nie opiera się na prawie zwyczajowym, istniejącem w danem przedsiębiorstwie, t. zn. jeżeli pracodawca nie ma obowiązku wypłacenia jej i gdyby jej np. nie wypłacił, to pracownik nie mógłby mieć podstawy prawnej do upomnienia się o nią, i jeżeli wreszcie gratyfikacja taka nie wpływa trwale na wysokość wynagrodzenia, t. zn. nie jest wypłacana za jakiś ściśle określony okres czasu i stale w tych samych okre-

sach¹⁾), to od takiej gratyfikacji nie opłaca się żadnych składek ubezpieczeniowych.

Ustawa o Funduszu Pracy jeszcze wyraźniej uwiadcza brak obowiązku uiszczania opłaty na Fundusz Pracy od takich gratyfikacji, gdyż stanowi ona, że opłaty te uiszcza się tylko od stałego wynagrodzenia za pracę, a więc nie uiszcza się jej od żadnych nadzwyczajnych i niestałych dodatków.

Zwolnienie od podatku dochodowego wpłat pracodawców na oszczędności pracownicze. Przy wielu instytucjach i przedsiębiorstwach istnieją zorganizowane w formie osób prawnych kasy pożyczkowo-oszczędnościowe pracowników. Kasy te noszą różne nazwy, a celem ich jest gromadzenie oszczędności.

Oszczędności te mogą być podejmowane przez pracowników po dłuższym okresie pracy w przedsiębiorstwie, lub po wystąpieniu z pracy, albo też przez spadkobierców, a powstają w ten sposób, że pewne kwoty potrąca się z pensji pracownika, a kwoty w analogicznej wysokości wpłaca wprost do kasy także pracodawca. Ostatnio władze skarbowe zaczęły doliczać do wynagrodzeń pracowników kwoty wpłacane przez pracodawcę i pobierać podatek dochodowy od sumy uposażenia łącznie z wpłatą pracodawcy.

Ministerstwo Skarbu w celu poparcia akcji oszczędnościowej w pracowniczych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych naskutek wystąpień Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, wydało zarządzenie, na mocy którego kwoty wpłacane przez pracodawców do tego rodzaju kas, zostały zwolnione od podatku dochodowego.

EKSPORT DO PALESTYNY

Państwowy Instytut Eksportowy podaje w swoim okólniku z dn. 12 grudnia 1934 r. Nr. E. 30785/4. E. w dosłownym tłumaczeniu tekst okólnika Dyrektora Departamentu Ceł, Akcyz i Handlu w Palestynie z dn. 16 października r. b. w sprawie ochrony znaków handlowych i patentowych w Palestynie. Z treści okólnika władz palestyńskich, jako też z obszernego komentarza Państwowego Instytutu Eksportowego do niej wynika, że na towarach eksportowanych do Palestyny nie wolno umieszczać wyrazów „registered”, „trade mark registered”, „patent” lub „patented”, „registered designe” lub innego określenia, oznaczającego zarejestrowanie rysunku, jeżeli towary oznaczone temi wyrazami nie uzyskały ochrony swoich znaków, patentów i t. p. w Palestynie. Towary takie ulegną konfiskacie.

Natomiast wyrazy te mogą być użyte w połączeniu ze wskazaniem kraju, w którym ochrona znaków, patentów i t. p. została uzyskana. P. I. E. zaleca więc nie umieszczać osobno jedno od drugiego oznaczeń „made in Poland” i „registered”, gdyż to może nasunąć przypuszczenie, że „registered”, oznacza zarejestrowanie w Palestynie, co, gdy nie odpowiada istocie rzeczy, spowoduje konfiskatę towaru; należy więc znokować „Made and registered in Poland”.

„Wszelkie ryzyko — tak kończy swój komentarz P. I. E. — odpada oczywiście, jeżeli znak zostanie w Palestynie zarejestrowany, co jednak nie jest bezwzględnie obowiązujące. Zasięgnięcie urzędowej in-

¹⁾ Z podkreślonego warunku wynikałoby, że ubezpieczalni mają prawo żądać składek od takich gratyfikacji świątecznych lub tak zwanych „trzynastych pensyj”, nie objętych umową o pracę, które są wpłacane zwyczajowo stale co roku. (Przyp. Redakcji „P. M.”).

formacji, czy znak nadaje się do rejestracji, t. j. czy nie istnieje podobny znak już zarejestrowany, kosztuje 1 dol., a tylko dol. 0,25 o ile bada zastępca interesenta. Natomiast zarejestrowanie znaku połączone jest z większymi kosztami (kilka funtów), przyczem podanie musi być wniesione przez osobę zamieszkałą w Palestynie”.

NOWY WSKAŹNIK ZMIAN KOSZTÓW UTRZYMANIA

Od szeregu lat Główny Urząd Statystyczny oblicza i publikuje wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie. Wskaźnik ten, oparty na budżecie rodziny robotniczej, był jedynym tego rodzaju oficjalnym wskaźnikiem w Polsce.

Ostatnio Główny Urząd Statystyczny przystąpił do obliczenia drugiego wskaźnika kosztów utrzymania, opartego na budżecie rodziny pracownika umysłowego. Oba wskaźniki dotyczą zmian kosztów utrzymania w Warszawie i oparte są na podstawie r. 1928 = 100.

Przeliczone za r. 1933/34 oba wskaźniki przedstawiają się jak następuje:

Lata i miesiące	Wskaźnik kosztów utrzymania	
	rodziny robotniczej	rodziny pracowniczej
	1928 = 100	
1933 r.		
IV	73,0	77,1
VII	72,3	74,3
X	69,6	74,3
1934 r.		
I	68,7	74,1
IV	68,5	73,2
VII	65,9	70,0
IX	65,7	70,7

Podane wyżej wskaźniki ulegają zbliżonym zmianom. Wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej obniżył się od IV.1933 do IX.1934 o 10%, wskaźnik rodziny pracowniczej obniżył się w tym samym czasie tylko o 8,3%. Różnice jakie wytworzyły się między 1928 r. a chwilą obecną wynikają z odmiennego udziału wydatków w budżetach robotniczych i pracowniczych. Budżet pracowniczy zawiera więcej wydatków na potrzeby kulturalne, których ceny wykazują stosunkowo mniejszą elastyczność niż artykuły pierwszej potrzeby.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTOWE W RODEZJI POŁUDNIOWEJ

Konsulat R. P. w Capetown komunikuje Państwowemu Instytutowi Eksportowemu, że głównymi artykułami zapotrzebowania Rodezji Południowej są: materiały dla kolei i kopalń i narzędzia rolnicze. Artykuły dla kolejnictwa i kopalń sprowadza się dotychczas przeważnie z Anglii, zaś maszyny i narzędzia rolnicze nabywane są również i z innych źródeł. Potrzeby murzyńskiej ludności w zakresie naczyń blaszanych emaljowanych zaspakajane są w krajach, mogących dostarczyć tych artykułów po najtańszej cenie i przemysł angielski tu w grę nie wchodzi.

Przemysł metalowy polski miałby więc zastosowanie w dostarczeniu: narzędzi rolniczych, naczyń emaljowanych, wszelkich wyrobów metalowych i materiałów dla kolei i kopalń. Przywóz z Polski wykazuje za lata 1932 — 1933 niższą, szczególnie w dziale różnych wyrobów żelaznych, naczyń emaljowanych i platerów.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Niemiecki przemysł narzędziowy. Sytuacja niemieckiego przemysłu narzędziowego kształtuje się niejednolicie. W działach narzędzi dla rzemiosła i budownictwa stan zatrudnienia wykazuje pewne osłabienie. Natomiast w dziale narzędzi precyzyjnych i specjalnych (gwintowniki, rozwiertaki, frezy, wiertła spiralne) stan zatrudnienia wykazuje stały wzrost.

Działalność eksportowa niemieckiego przemysłu narzędziowego wykazuje w III kwartale r. b. wzrost, jednak podkreślić trzeba, że wzrost ten okupiony jest dalszym obniżaniem się cennika eksportowego, co jest tem znamiennejsze, że na rynku wewnętrznym obserwować można proces raczej odwrotny, to jest wzrost cen narzędzi.

Poniżej zamieszczone zestawienie ilustruje rozwój eksportu narzędzi z Niemiec w III kwartale r. b. w porównaniu z I półroczem r. b. (w tonnach):

	I i II kwartał 1934 r.	III kwartał 1934 r.
łopaty i rydle	2 346	2 004
pily	1 999	1 531
młoty i młotki	405	289
cęgi	873	644
wiertła	930	743
pilniki i raszple	508	350
pilki	1 035	782
rozwiertaki	269	196
narzędzia miernicze	172	131

Jak widać z powyższego, eksport niemieckich narzędzi wykazuje w III kw. r. b. poważny wzrost.

Dla nas eksport narzędzi niemieckich do Polski przedstawia się bardzo niepokojąco. Wykazuje on w ciągu roku bieżącego stały nieprzerwany wzrost i obejmuje te właśnie działy, w których wytwórczość krajowa, dzięki wysiłkom wytwórców, została uruchomiona.

Cyfry przywozu narzędzi niemieckich do Polski wynosiły w złotych:

	tonn	tyś. zł
styczeń 1934 r.	3,3	123
marzec	19,3	170
czerwiec	20,4	269
październik	30,4	288

Cyfry powyższe powinny być poważnym ostrzeżeniem zarówno dla polskich producentów narzędzi, jak i dla czynników miarodajnych. Podkreślić przytem należy, że obok oficjalnego importu, który, jak widać z powyższego, wzrasta pomimo ochrony celnej istnieje jeszcze poważny przemyt narzędzi z Niemiec.

Pertraktacje o stworzenie międzynarodowego kartelu miedzi. Trwająca od kilku lat bardzo ostra konkurencja producentów miedzi, doprowadziła do bardzo dużego spadku cen tego metalu. Walka konkurencyjna była podjęta przez belgijski koncern kopalni miedzi „Union minière de Haut-Katanga” i prowadzona w sposób bardzo zdecydowany, dzięki niskim kosztom eksploatacji złóż miedzianych w Afryce.

Obecnie z inicjatywy grupy amerykańskich producentów miedzi podjęte zostały rokowania o odbudowanie międzynarodowego porozumienia producentów

miedzi. Aczkolwiek rokowania toczą się poufnie, to jednak niemiecka prasa fachowa podaje, że są one na dobrej drodze.

Japonia kupuje stal w Stanach Zjednoczonych. Tegoroczny tajfun w Japonii zniszczył cały szereg zakładów przemysłowych, między innymi i wielkie zakłady stalowe w Kobe i Osaka. W związku z tem dała się zauważyć na rynku japońskim wzmoczona działalność importerów żelaza. Jedną z japońskich firm handlowych zawarła umowę ze stalowniami w Stanach Zjednoczonych o dostawę 100 000 tonn stali.

Stany Zjednoczone kupują rury w Niemczech. Sun Oil Co. zakupiło w Niemczech 3 600 tonn rur stalowych sześciocalowych. Rury te użyte będą dla naftociągu w Filadelfji.

SURÓWKA SYNTETYCZNA

Odlewnictwu żeliwa stawiane są w ostatnich latach coraz większe wymagania techniczne, kiedy tanie żeliwo ma zastąpić drogą stal lub inne mechaniczne wysokowartościowe metale. Przez dodanie w żeliwiakach w odpowiednim stosunku niskowęglowej surówki syntetycznej uzyskuje się odlewy żeliwne o nadzwyczajnych własnościach mechanicznych, wytrzymałość odlewów bowiem dochodzi do 26 kg na 1 mm², twardość zaś do 230° Brinella, przyczem obróbka żeliwa jest zupełnie normalna. Odlewy w wysokim stopniu ognioodporne, wymagające drobnoziarnistej budowy oraz małej zawartości węgla, fosforu i siarki, otrzymać można z łatwością z surówki niskowęglowej. To samo odnieść można do odlewów, które mają być odporne na działanie kwasów i pracują w bardzo ciężkich warunkach mechanicznych lub mają się odznaczać nadzwyczajną szczelnością.

Niskowęglowa surówka żelazna, wytwarzana syntetycznie przez Hutę Pawła w Zorach na Górnym Śląsku, nadaje się doskonale do wykonania wspomnianych odlewów żeliwnych, ponieważ skład chemiczny tej surówki syntetycznej dorównywa niskowęglowej surówce angielskiej, a przewyższa wartość licznymi rodzajami niemieckiej syntetycznej surówki niskowęglowej.

Niska zawartość węgla (2,7 — 2,8) w surówce syntetycznej Hutę Pawła, oraz duża ilość krzemu (2,6 — 3%), przy małej zawartości fosforu (0,2%) i siarki (0,04 — 0,05%) umożliwiają wytwarzanie najbardziej skomplikowanych odlewów żeliwnych o wyżej opisanych własnościach.

Liczne odlewnie, używające tej krajowej niskowęglowej surówki syntetycznej, uniezależniają się zarówno od surowców zagranicznych jak i od różnych kosztownych licencji zagranicznych i mogą dostarczyć naszemu przemysłowi tych specjalnych odlewów, które dotychczas trzeba było sprowadzać z zagranicy.

Ponadto należy podkreślić, że przy fabrykacji specjalnych odlewów żeliwnych o wymaganych właściwościach, dzięki używaniu niskowęglowej surówki syntetycznej, proces metalurgiczny ulega uproszczeniu, a koszty wytwarzania — wybitnie obniżone.

Wspomnianą surówkę, wytwarzaną przez Hutę Pawła, dostarcza Spółka Akcyjna Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 5.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 28.XII.1934 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	725
Antymon	—	Ołów miękki	268
Cyna standard	5867	Nikiel	—
Cynk hutniczy	299	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	815	Srebro za 1 kg.	85

Na rynku londyńskim w bieżącym tygodniu ceny metali kształtowały się, w porównaniu z ostatnimi naszymi notowaniami, następująco: podniosły się metale: miedź elektrolityczna o ok. 1,5%, miedź standard o ok. 1,5%, ołów o ok. 1%; spadły natomiast: cynk o ok. 1% i srebro o ok. 1,5%. Pozostałych metali: aluminium, antymonu, niklu i rtęci nie notowano. Cyna bez zmian.